

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6-
Z dostawą do domu kor. 7-50
Na prowincyi mies. . kor. 7-50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz 40 halercy.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobnio ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Oskarżam was...

Pamiętną będzie w dziejach naszych data 23 stycznia — i nie tyle dlatego, że w tym dniu Czesi po zbójceku napadli na Śląsk Cieszyński, kraj bezspornie polski, lecz głównie dlatego, że robotnicy cieszyńscy po bohaterstwie, jak jeden mąż, porwali za broń i stawili napastnikom zbrojny opór. Oto świetne przykłady: 3.000 robotników trzynieckich, rozporządzając zaledwie 800 karabinami, wraz z góralami ruszyli przeciw Czechom i odparli wroga za granicę węgierską, na Słowacyznę!

W Karwinie górnicy odbili 2 szyby; 4 górników przy pomocy karabinu maszynowego broniło szybu „Henryka”, aż do ostatka. Wszyscy czterej zostali przez Czechów schwytani i powieszani.

Jakże mizernie, jak bezduszenie, wygląda wobec ofiarności proletariatu, t. zw. patriotyzm burżuazyjny. Jak uraglinie brzmią depesze, zalecające ludności cieszyńskiej bierność i poddanie się, o ile okupacja czeska wynika z woli państw koalicyjnych!

A taką depeszę przecież stał sam prezydent ministrów! Więc jeśli Polskę okupować, kto zechce z woli, Anglii, Francji, czy Ameryki, to my się mamy takim wyrokom poddawać?

Dla ludu obrona ojczyzny jest bezwzględnie nakazem, albowiem w nim, w ludzie, skupia się wola wygastłych pokoleń, co ciało i kości pościły w trudzie i znoju na tej ziemi.

Patriotyzm to żywot, ludu pełen namaszczenia i skupienia wewnętrznego!

Patriotyzm burżuazyjny to cyniczna spekulacja giełdowa, gra na szlachetnych instynktach i uczuciach szerokich mas! Gdy Czech lub Rusin ziemię najężdża, lud porywa za broń, co mówię! z gołymi rękami rzuca się w bój i przelewa krew męczeńską. Robotnik śląski do ostatniego tchu broni szybu, broni ojcowizny. Taką jest bowiem wola pokoleń wygastłych, taką jest wola jego osobista!

A cóż wy, panowie, robicie? Korzystacie skwapliwie z sytuacji, aby swoje partyjne porachunki załatwić, aby widmo ludowładztwa odpuścić, aby swój interes osobisty zapewnić.

Oto przedstawiciele burżuazyjnej polskiej, zorganizowani w t. zw. komitecie narodowym paryskim, aby obalić rząd Moraczewskiego, wstawiali w koalicyę, że rządy te szerzą w kraju anarchię, krzewią bolszewizm. Chcecie wiedzieć, jakie to wydało owoce? Posłuchajcie: Czesi, zajmując Śląsk Cieszyński, wydali odezwę w języku polskim, a w niej zapowiedzieli, że przychodzą dlatego, żeby w kraju anarchii wprowadzić „ład i porządek”. W ten sposób Czesi informowali o nas i koalicyę — a gdy ta potwierdziła tych informacji znalazła u komitetu narodowego polskiego, pytam, czemu nie miała skorzystać z okazji, aby wystąpić przy pomocy Czechów do walki z nienawistnym jej bolszewizmem? czemu nie miała dać zgody Czechom na zajęcie naszych ziem?

Doprawdy, takie postępowanie komitetu narodowego paryskiego, nie tylko różne klęski, lecz wręcz zagładę na nas spowodować może.

Kogo oskarżać winniśmy dziś za separatyzm Poznański? Kto winien, że atakowani od

Żywność z Ameryki dla Lwowa już w Gdańsku!

Szef sztabu Szeptycki ustąpił. Zastępuje go Stanisław Haller.

Warszawa 7. lutego (Pat.). Funkcyę szefa sztabu generalnego powierzono zastępczo pułkownikowi Stanisławowi Hallerowi. Pułkownik Haller był swego czasu szefem sztabu general-

nego armii austr.-węgierskiej. Pułk. Stanisław Haller jest bratem stryjczym gen. Józefa Hallera.

Nowa klęska Prusaków! Zwinięto front niemiecki z dwu stron.

Poznań. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego 6. b. m.

Front północny: Pod Broniewem i Antoniewem utarczki patroli, Florentynów, Rynarewo, Zamość, Samokleski zajęły nasze oddziały. Zdobyto kilka kulomiotów, większe zapasy amunicji i przyborów sanitarnych. Z. Rądzonok, Podstolic i Podamina wyparto Niemców. Zdobyto 2 kulomioty. Saruków, Filipiny Rosko ostrzeliwała artyleria niemiecka.

Front zachodni. Atak niemiecki na Kolno odparliśmy zupełnie. Pod Zbąszynem działalność artylerji.

Front południowy. Pod Leszkiem ostrzeliwała artyleria niemiecka w dalszym ciągu wieś poza frontem. Strat nie było. Na wschód od Rawicza odnieśliśmy znów znaczny sukces. Zwinięto z dwóch stron front niemiecki, zabierając od północy Konarzewo i Łaszczyn, na południe

Dębno, Szymanowo i Sarnowo dwuskrzydłowym atakiem. Zdobyty jeszcze nie stwierdzono. Do Zduń nieprzyjacieli wtargnęli prawie bez walki. Przeciwalka w toku. Pod Kobylą Górą wzięliśmy do niewoli cały patrol niemiecki.

Szef sztabu generalnego.

Sytuacja wojenna dnia 7. lutego 1919

Biuro prasowe donosi:

Grupa gen. Leśniewskiego: Wczoraj ostrzeliwała artyleria nieprzyjacielska Pasięki. Nasza artyleria odpowiadała ogniem. Ukraiński pociąg pancerny ostrzeliwał Snopków.

W grupach gen. Zielińskiego i pułk. Sikorskiego wymiana strzałów. Poza tem w Galicji wschodniej nie było ważniejszych wydarzeń.

Na Wołyniu szczęśliwie operujące wojska nasze wyrzuciły nieprzyjaciela poza rzekę Stochod. Wzięto znaczną zdobycz, w tem kilka dział.

Przeciw wydaniu Śląska Cieszyńskiego Czechom. Protest Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego dowiedziała się z pism o zawarciu przez Kom. Kongresową w Paryżu paktu, mocą którego perla Państwa Polskiego — Śląsk Cieszyński wraz z Zagłębiem węglowem oddany został we władanie czeskie.

Pakt ten, który gwałci wszelkie ludzkie pra-

wa i pojęcia o sprawiedliwości, pakt ten, który się sprzeciwia szeroko głoszonym zasadom o stanowieniu narodów o swym losie, zasadom, na których ma się oprzeć wieczysty pokój międzynarodowy, przejął grozą oburzenia reprezentację Śląska Cieszyńskiego: gwałt i napaść czeska otrzymały aprobatę i nagrodę w postaci

wschodu i zachodu, stoimy dziś sami, bez przyjaciół politycznych, jako ta Skargowska „chłupka w sadzie opuszczona”?

Nie śmiecie zwalać winy na lud, na proletaryat! Bo ten krwią ofiarną kłam wam zadaje! Za wojnę, która rozpala się coraz bardziej

na naszych ziemiach, za rozdarcie ojczyzny i ubóstwo jej skarbu, za to wreszcie, że sprawa polska coraz bardziej na widowni świata mierzchnie — ciebie, burżuazyj polski i twój komitet paryski, oskarżam.

N. Barlicki, poseł z Warszawy.

darowizny polskiej części Śląska.

Oburzeniu swemu Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego imieniem całej ludności Polskiej daje niniejszym wyraz stwierdzając, iż ludność Polska na Śląsku nigdy tego paktu nie uzna i nie pogodzi się ze stworzonym przezeń stanem rzeczy, uważając go za gwałt popełniony na Śląsku i na całej Polsce przez czynniki, których nie może uznać za wyrazicieli opinii polskiej ludności na Śląsku, gdyż nikt im nie dał do tego upoważnienia. Śląsk użyje wszelkich środków, by gwałt ten odeprzeć i sprawiedliwo-

ści zadość uczynić, a winnych tego gwałtu postawić pod pręgierzem opinii narodu polskiego i szlachetnej części innych narodów cywilizowanych.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego:

Prezes ks. Józef Londzin, dr. Ryszard Kunicki, Jerzy Kantor, Dorota Kłuszyńska.

Warszawa, 5 lutego.

T. Reger, Bobek.

Kraków, 6 lutego.

Protest Rady m. Krakowa.

Ubolewanie dla reprezentantów Komitetu Narod. w Paryżu.

Kraków, 6. lutego.

Przed porządkiem dziennym soc. klub radziecki postawił następującą rezolucję:

I. Rada m. Krakowa protestuje przeciwko zdradzieckiemu napadowi Czechów na prastarą ziemię polską — Śląsk Cieszyński i wyraża hołd wojsku i ludności polskiej zwłaszcza górnikom na Śląsku za bohaterką i ofiarną obronę ziemi polskiej.

II. Rada m. Krakowa oświadcza solennie wraz z ludem śląskim, że nigdy nie uzna stanu, wywołanego inwazyją czeską i dążyć będzie wszelkimi siłami do odzyskania Śląska Cieszyńskiego.

III. Rada m. Krakowa protestuje przeciw

temu, że ziemię rdzennie polską — Śląskie Zagłębie węglowe wraz z Cieszyńskiem oddano Czechom w p owizoryczny zarząd, jak gdyby ono było spornym terytorium narodowościowym.

IV. Rada m. Krakowa wyraża oburzenie tym Polakom, którzy podpisali umowę w sprawie tymczasowego wydania Śląska Czechom i w ten sposób w kołach koalicyjnych wyrządzili niebywałą szkodę narodową.

V. Rada m. Krakowa ze zdziwieniem konstatuje, że internuje się Czechów, należących do ludności robotniczej, natomiast puszcza się Czechów, stojących na wysokich stanowiskach.

40 wagonów darów żywnościowych Ameryki dla Lwowa już w Gdańsku!

Komisja Rządząca otrzymała wczoraj następującą depeszę ministra pracy:

„Sekeya opieki społecznej Ministerstwa pracy przeznacza z daru Ameryki trzy pociągi po 40 wagonów żywności dla Galicji i Śląska, z tego najmniej jeden cały pociąg dla Lwowa.

Transport przybył już do Gdańska.“

Biada zwyciężonym!...

Podwójna miarka. -- Skromniejszy niż Hoffmann w Brześciu... -- W obawie przed kontrybucją. -- Hauptmann przeciw pograżeniu Niemców w niewolnictwo. -- „Lud niemiecki pragnie ostatecznego zawarcia pokoju“.

Podwójna miarka...

Berlin, 7 lutego. (B. Kor.). Rząd niemiecki polecił swoim pełnomocnikom w Spaa doręczyć Komisji rozejmowej ententy notę następującej treści: Państwa ententy chcą zmusić Niemcy do przyjęcia takich rządów, które nie są zgodne z brzmieniem i duchem postanowień o zawieszeniu broni. Przy każdorazowym przedłużeniu zawieszenia broni stawia się

coraz ostrzejsze warunki,

które wychodzą daleko poza uznane przez rząd niemiecki przyjęte zobowiązania. W rokowaniach o rozejm d. 12. grudnia Niemcy zgodziły się wejść w układy co do zakwestrowania dóbr osób prywatnych. Tymczasem

Francuzi w Alzacji a Belgijczycy w Belgii sekwestrują prywatne mienie Niemców,

co tem dziwniej wygląda, że Niemcy przystąpiły do sekwestru prywatnej własności nieprzyjacielskiej w czasie wojny, gdy już ententa wpiery to uczyniła. Mimo to Niemcy byli gotowi wejść w rokowania z Komisją, ustanowioną przez marszałka Focha, gdy reprezentanci ententy zażądali niespodziewanie jaknajszerszego zwrotu zakwestrowanych dóbr

i to bez wzmianki o wzajemności.

W układach rozejmowych była tylko mowa o dobrach, zajętych na terytorium okupowanym, a nie mówiono wcale o dobrach sekwestrowanych w obrębie państwa niemieckiego,

gdyż to zastrzeżono właściwym rokowaniom pokojowym.

Skromniejszy niż Hoffman w Brześciu!...

Berlin, 7 lutego. (B. Kor.). Hi ndenburg z ubolewaniem przyjął do wiadomości oświadczenie gen. Winterfelda, że wobec bezwzględного postępowania Francuzów na konferencyach w Spaa, nie może nadal brać udziału w obradach komisyjnych.

Następcą gen. Winterfelda w Komisji rospae został generał Hammerstein, dotychczasowy komendant odcinka Nesl.

W obawie przed kontrybucją.

Berlin, 7 lutego. (B. Kor.). Były podsekretarz stanu, dr. Helfferich, wypowiedział wobec przedstawicieli „Deutsche allg. Zeitung“ swoją opinię o finansowym położeniu Niemiec i zdolności do

„płacenia odszkodowania wojennego“.

Helfferich wywodził, że z jego dawnego obliczenia rocznego dochodu Niemiec na 40 miliardów marek wyprowadzono mylne twierdzenie, iż Niemcy mogą zapłacić 100 miliardów odszkodowania.

Przeoczono jednak popierwsze, że tych 40 miliardów nie stanowiło czystych przychodów państwowych, lecz jedynie przychód surowy, z czego należy skreślić całe utrzymanie narodu niemieckiego. Czysty dochód niemiecki przed

wojną dosięgał rzadko 8 miliardów. Po drugie przeocza się, jak trudną będzie produkcja w Niemczech w następstwie wojny i zjawisk, towarzyszących rewolucji. Obniżenie surowego przychodu Niemiec będzie trwało długie dziesiątki lat i będzie większe, niż cały czysty przychód przed wojną. Helfferich zwraca się przeciwko rozpowszechnianym plotkom, iż on mówił w pierwszych miesiącach wojny o 70 miliardach odszkodowania, które Francja miała zapłacić. W rzeczywistości nigdy nie podawał wysokości odszkodowania.

Koszty wojny dla Niemiec przy doliczeniu skapitalizowanych inwalidów i rent dla rodzin poległych, należy liczyć na 200 miliardów, podczas kiedy cały majątek narodowy niemiecki wynosi 300 miliardów.

Niemiecki naród nie może istotnie w dzisiejszej dobie płacić odszkodowania ani w kapitale ani w procentach.

Hauptmann przeciw pograżeniu Niemiec w niewolnictwo!

Berlin, 7 lutego. (B. Kor.). Gerhard Hauptmann ogłasza w „Berliner Tagblatt“ list otwarty do Kongresu koalicyjnych mocarstw z protestem przeciw nowemu niewolnictwu, w które Niemcy mają być pograżone. (Depesza niezupełna).

„Lud niemiecki pragnie ostatecznego zawarcia pokoju“.

Berlin, 7. lutego. (B. Kor.) W prowincji poznańskiej zgłosiło się wiele młodych oficerów do walki z polskimi bandami, jako ochotnicy-szeregowcy. Wobec przybycia amerykańskich komisji gospodarczych, spodziewają się Niemcy od przybyszów prawdziwych informacji dla świata o niemożliwości wymyślonych przez Francuzów wieści o nowym niemieckim niebezpieczeństwie wojennym. Lud niemiecki pragnie tylko szybkiego i ostatecznego zawarcia pokoju.

Są naszymi „przyjaciółmi“.

Warszawa, 7. lutego (Pat.) noc. Od ministra spraw wewnętrznych republiki czeskiej, zastępującego ministra spraw zagranicznych, który bierze udział w konferencji pokojowej w Paryżu, nadszedł wczoraj następujący telegram do prezesa ministrów Paderewskiego: „Wobec zawarcia rozejmu między armią polską a czecho-słowacką na Śląsku, rząd czesko-słowacki, ożywiony pragnieniem ułatwienia państwu polskiemu obrony przed niebezpieczeństwem, grożącym mu od wschodu, wydał rozkaz przepuszczenia przez terytorium czesko-słowackie broni i amunicji, przeznaczonej dla państwa polskiego. Podpis: Za ministra spraw zagranicznych Svehla, minister spraw wewnętrznych.“

Niemojewski uwolniony.

Warszawa, 7 lutego, noc. (Pat.) „Kurier warszawski“ donosi: W nocy z 5 na 6 bm. uwolniono z więzienia redaktora „Myśli niepodległej“ p. Andrzeja Niemojewskiego, którego równocześnie zawiadomiono, że „Myśl niepodległa“ zawieszona zostaje na czas trwania stanu wyjątkowego.

Dokoła wojny polskiej.

Ustąpienie szefa sztabu generalnego Szeptyckiego. W poniedziałek wieczorem szef sztabu generalnego gen. Szeptycki zgłosił pisemnie swoją dymisję, na którą, jak się dowiadujemy, nac. Piłsudski zgodził się późno w nocy.

W kołach miarodajnych wymieniają jako kandydatów na to stanowisko generałów Rozwadowskiego, Michaelisa i Sosnkowskiego.

Przyczyną dymisji Szeptyckiego ma być — jak podaje warszawski „Przegląd Wieczorny“ — jego ostatni wywiad z dziennikarzem koalicyjnym, w którym gen. Szeptycki odnosi się nie dość optymistycznie do nadmiernych nadziei, pokładanych w koalicyi.

3 chwili.

KOGO KRAKÓW WITA Z ENTUZYAZMEM, ŻYWIŁOWYM ODRUDEM RADOŚCI I UWIELBIENIA?

Tak witał Paderewskiego. Czytaliśmy to w piśmie krakowskich — w ich częściach redakcyjnych. Tak witał misję francusko-angielską. Obecnie znów wita w ten sposób — Zbyszka Cyganiewicza. O tem już czytamy w części nie-redakcyjnej, tylko w rubryce „Nadesłane” w piśmie krakowskich. Brzmi to jak następuje:

„Dyrekcja Teatru „Nowości” przygotowała istic królewską ucztę duchową dla zwolenników sportu zapasniczego i wielbicieli sławnego na obu półkulach, pierwszego dziś w świecie Zbyszka Cyganiewicza. Trudno opisać ten entuzjazm, ten żywiołowy odruch radości i uwielbienie, jaki ogarnął publiczność na widok najdzielniejszego siłacza w Polsce. Zbyszko wityany huraganem oklasków, pojawia się na scenie, podejmując z nim rozpaczliwą walkę Lenart i w przeciągu 7 minut zostaje powalony na ziemię”.

Podkreślenia „entuzjazmu” i t. d. są nasze. Coprawda, Kraków posiada moc „entuzjazmu” i „uwielbienia”. Wystarczy ich dla Paderewskiego, misji koalicyjnych i... najdzielniejszego siłacza — Cyganiewicza. Burżuazyjny Kraków... Cóż dziwnego, że zdaniem brukowców krakowskich — „serce Polski” i jego burżuazyja chłodno powitała — Piłsudskiego!

Pod adresem zaś „najdzielniejszego siłacza”, p. Cyganiewicza, możnaby dodać, że we Lwowie walczą kobiety na polu bitw, on natomiast odnosi tryumfy na scenie teatru „Nowości”, „Najdzielniejszy siłacz” w Polsce!

Nowiny z dnia.

Lwów, 8. lutego.

Jak Warszawa niesie ulgi bezrobotnym?

W Warszawie powstał komitet niesienia pomocy dla bezrobotnych, w skład jego wchodzi przedstawiciele rządu, magistratu, Rady Główn. Op. i Tow. przemysłowców w liczbie 18, oraz 24 przedstawiciele robotników, delegowanych przez „Radę Delegatów Robotniczych”.

W ten sposób robotnicy mają zapewnioną przewagę głosów. Pomoc bezrobotnym, których jest obecnie w Warszawie około 70.000, kosztować będzie miesięcznie 9 milionów marek. Formy pomocy są następujące: osoba pojedyncza 2 marki dziennie, rodzina z 2 osób 3 mk., z 3 osób 3-50 mk., z 4 osób 4 mk., z 5 osób 4-50 mk., z 6 osób i więcej 5 marek dziennie.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę, 8 lutego, o 6-tej popoł. „Wesoła wdówka”, operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę, 9 lutego, o 6-tej popoł. „Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu otwarcia Sejmu polskiego w Warszawie” z programem dramatycznym i operowym.

W poniedziałek 10 lutego, o 6-tej popoł. „Flipota”, komedia w 3 aktach Lemaitre’a.

Dyrekcja teatru miejskiego zawiadamia, że od piątku przez kilka najbliższych dni, z powodu przeszkód technicznych, przedstawienia rozpoczynają się będą o godz. 6. wieczorem, zamiast o 5.

Na Sejm. Wczoraj o godz. 1. w południe wyjechali na Sejm do Warszawy posłowie: Hausner, Smulikowski, Stesłowicz, Dąbski, Osuchowski i Serwatowski.

Choroba gen. Berthelemy’ego. Onegdaj zapadł gen. Berthelemy na bronchitis. Dziś stan zdrowia generała znacznie się poprawił, atoli lekarze nie pozwolili mu opuszczać pokoju. Nad zdrowiem dostojnego gościa czuwają prof. dr. Franke, prof. dr. Halban i dr. Dąbrowski.

Z misji koalicyjnej w muzeum im. Dzieduszyckich. Pułk. Smyth i maj. Fortham z misji

koalicyjnej zwiedzili w piątek przedpoł. muzeum im. Dzieduszyckich w towarzystwie swoich adiutantów. Orowadzał ich wnuk fundatora por. Stanisław Dzieduszycki. Goście oglądali zbiory z wielkim zainteresowaniem. Z szczególną uwagą oglądali goście dział etnograficzny i bogate zbiory przyrodnicze.

Zmiana w zarządzie miasta. Dotychczasowy komisarz rządowy miasta Lwowa dr. Władysław Stesłowicz prosił o zwolnienie z zajmowanego stanowiska wskutek wyjazdu na Sejm do Warszawy.

Wobec tego Komisya Rządząca zwolniła z dniem wczorajszym dr. Stesłowicza z urzędu komisarza Rządowego i poruciła sprawowanie tej funkcji dotychczasowemu zastępcy profesora dr. Marcelemu Chlamtaczowi, aż do czasu dokonania wyboru nowego Prezydium przez Radę miejską.

Kandydatura dr. Askenazego na wiceprezydenta miasta. Jak się dowiadujemy, radni żydowscy, zasiadający w tymcz. Radzie miejskiej, na swem onegdajszym zebraniu jednogłośnie uchwalili postawić kandydaturę dra Askenazego na wiceprezydenta miasta.

Posel Korfanty, który kandydował w okręgu wrocławsko-nieszawskim na posła do Sejmu, nie został wybrany, gdyż lista bloku narodowego otrzymała mniej głosów od listy Kółek Staszycowskich.

Anarzej Niemojowski ma być — jak donosi „Kurier Poranny” — dziś lub jutro uwolniony.

Szykany aprowizacyjne. Gmina miasta Lwowa wysłała onegdaj następujący telegram:

„Generał Minkiewicz, Ministerstwo aprowizacji, Warszawa”.

Starostwo Tarnów skonfiskowało fasolę i kaszę, zakupione dla lwowskich kuchni wojennych a oddział zbożowy Kraków, Radziwiłowska 1. 8, zwolniło tylko połowę towaru.

Kuchnie, dla braku zapasów, będziemy zmuszeni zamknąć.

Upraszamy o polecenie oddziałowi zbożowemu w Krakowie i starostwu w Tarnowie zniesienia konfiskaty i pozwolenia na wywóz w ilości jednego wagonu i ewentualnie jeszcze drugiego zakupić się mającego wagonu — oraz o zniesienie oddziału zbożowego w Krakowie do bezwzględnego przydziału dla tych kuchni kaszy, strączków i maki. Zarząd miasta Lwowa.

O to, jak wygląda w praktyce ułatwianie ludności m. Lwowa sposobu wyżywienia się! Komentarze dalsze zbędne.

Zdrowotność miasta. Brak wody fatalnie odbija się na zdrowotności miasta. Zakażenie się wskutek picia niepewnej pod względem bakteriologicznym wody nie grozi nam na razie, gdyż od czasu zamknięcia wodociągów podają wykazy fizykatu miejskiego tylko nieliczne wypadki tyfusu brzuszego, w minionym tygodniu 4. Wnosić zatem należy, że woda lwowska jest nieszkodliwa, gdyż w przeciwnym razie tyfus brzuszny pojawiłby się nagminnie.

Większe niebezpieczeństwo przedstawia trudność utrzymania czystości i przeprowadzenia należytej dezynfekcji. Wskutek tego szerzy się tyfus płamisty. W ubiegłym tygodniu zgłoszono 15 nowych wypadków tej choroby.

Nietylko zatem wzgląd na wygodę mieszkańców, ale i na dobro i zdrowie Lwowa każe nam oczekiwać jak zbawienia przywrócenia miastu dobrostańskiej wody.

Jeszcze o pomocy dla głodnych Lwowa. Przy Przy ostatnim rozdziale mięsa przez K. B. K. zjawił się w rzeźni u p. Kuczka, urzędnika, p. St. Strzałkowski, brat właścicielki zakładu naukowego z żądaniem, aby mu wydano 100 kg ładnego mięsa, „bo to dla p. Strzałkowskiej”. Na zapytanie urzędnika, ile osób jest w zakładzie, odpowiedział p. St., że 100 osób prócz służby i dlatego potrzebuje tyle mięsa. Okazało się jednak, że asygnata K. B. K. opiewała na mniejszą ilość.

Zapytujemy zarząd K. B. K., na jakiej podstawie p. Strzałkowska otrzymuje od niego ar-

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Fryzyer E. BRAUN

prowadzi nadal

Zakład Fryzyerski

przy ulicy Zybkiewicza 1. 4

poleca się łask. pamięci P. T. Gości i znajomych.

Okulista Dr. JAWORSKI

powrócił, ulica Romanowicza 1. 11.

Specjalista chor. skór., weneryczn. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

powrócił i ordynuje przy ul. Sykstuskiej 1. 37

(róg ul. Słowackiego).

11-9

tykuły spożywcze i odkąd jej zakład jest ochronką, czy przytułkiem, apelującym do publicznej dobroczynności. Nasuwa się równocześnie drugie pytanie, jak nie wstydzi się kierowniczka zakładu naukowego korzystać ze źródeł nabycia, które są przeznaczone dla najbiedniejszych.

Wypadek ten nie jest odosobniony. P. Gubryniewicz, honorowy członek sekcji aprowizacyjnej K. B. K., założył „konsum” dla swego personelu, a więc dla kilku ludzi i całemi pakami zwozi towary od K. B. K. do tego „konsumu”. Dowiadujemy się, że mleko kondensowane, przeznaczone dla niemowląt i matek, z apetytem spożyli dygnitarze, którzy niemowlętami dawno być przestali, a matkami nigdy nie byli. A dzieciarnia lwowska tymczasem marnieje.

I nie znalazła się dotąd władza we Lwowie, któraby tej „dobroczynnej” akcji kres położyła.

W sprawie rozdziału mleka. Z żyd. komitetu ratunkowego otrzymujemy nast. pismo: „Słowo Polskie” z dnia 4. lutego b. r. Nr. 34. zamieściło notatkę kronikarską „Gospodarka mleczna w Magistracie”, w której między innemi pisze: „A mleko kondensowane z Ameryki, z którego 22 proc. dostali Żydzi, można kupować na pl. Krakowskim po 7 koron i wyżej za puszkę. — Takim postępowaniem otwieramy wrota bolszewizmowi.”

Ze względu na to, że rozdziałem przydzielonego dla biednej ludności żydowskiej mlekiem zajmujemy się wyłącznie my, stwierdzamy, a) że połowę wszystkiego mleka przeznaczono do rozdziału między ubogie matki karmiące, niemowlęta i dzieci do 4. roku życia, zaś drugą połowę oddano do dyspozycji zakładom sierot, ochronkom i szpitalom, b) że mleko wydaje się w stanie rozcieńczonym, tak, że mleko w oryginalnem naczyniu nie wydostaje się od nas, jeżeliby było prawdą, że na placu Krakowskim mleko w puszkach sprzedają, mleko to nie pochodzi od nas, c) przy otwieraniu puszek, rozcieńczaniu i rozdziale tegoż są obecne dyżurujące panie, puszki i stoiki po opróżnieniu są w przechowaniu, a komisya prowadzi nad całą manipulacją jak najdokładniejsze zapiski.

Do 6. b. m., a więc przez okres ośmiodniowy rozdzieliła Poradnia dla matek i niemowląt 96 puszek, 72 stoików, co dało 357 lit. rozpuszczonego mleka. — Korzystało z tego 292 dzieci i matek karmiących.

Z mizeryi kartoflanej. Pan Ozyasz Leib Goldenberg, zamieszkały przy ul. Grodeckiej pod 1. 10, sprzedawał kartofle nie do użycia po 3-40 koron za kilogram. W handel tem wmieszała się straż bezpieczeństwa.

Paskarstwo kwitnie. Netti Menkes sprzedawała chleb miejski po 14 koron za bochenek na placu Krakowskim, zaco została aresztowaną.

Teatr świetlny „Apollo“

Od soboty 8 lutego wspaniały dramat

Gdy serce płonie nienawiścią

w głównej roli POLA NEGRI.

Kradzieże. Z niezamkniętego mieszkania p. Petroneli Kierrak przy ul. Piekarskiej pod l. 12 skradziono z szafy garderobę, wartości 3000 K.

Pani P. Poluckiej z mieszkania przy ulicy Kopcowej pod l. 8 skradziono ubranie, wartości 1500 koron.

W kawiarni „Avenue“ skradziono palto, wartości 3000 koron, na szkodę p. Arnolda Rosina.

Na pl. Unii Brzeskiej skradziono p. Ireni Litnik z kieszeni palta portfel, zawierający 50 koron, metrykę i legitymację.

Dla podróżujących. Pani Anna Mundziak ze Lwowa, jadąc w grudniu ub. r. do Przemyśla, a obawiając się złodziei, oddała swą torebkę, zawierającą 500 koron i nieco biżuterii, w opiekę niejakiego J. R., kupca z Krakowa. Podczas jej drzemki, kupiec wysiadł w Jarosławiu, zabierając torebkę, którą — mimo urgensów listowych — nie chce zwrócić. Pani Mundziak zwróci się do policji o pomoc.

Z miejskich chodników. Bazyli Frenz i Antoni Dudziński zostali przez straż bezpieczeństwa aresztowani i ukarani grzywną zato, że jechali wózkami ręcznymi po chodniku w ul. Halickiej.

Z tytoniowej „branży“. M. S. O. aresztowała Maryana Frieda, który sprzedawał paczkę tytoniu po 18 koron. Wszystkie zapasy tytoniu mu skonfiskowano.

Z ulic miasta. Pani Olena Ochwicz, upadła w ul. 29 Listopada, złamała lewą nogę.

W ul. Akademickiej przy poślizgnięciu się p. Katarzyna Roztecka złamała prawą rękę.

Pan J. Zadurówicz na placu Gąsiowskiego doznał przy upadku zwichnięcia ręki.

Na placu Krakowskim p. L. Zirber, upadłszy, odniósł silne kontuzje.

P. Ferdynand Laufer, pośliznąwszy się, potknął się silnie w głowę i ręce. Pogotowie ratunkowe udzieliło wszystkim pierwszej pomocy.

Wypadek z bronią. Pan Stanisław Syma zgłosił się na Pogotowie ratunkowe z raną postrzałową na dłoń, którą odniósł podczas czyszczenia broni.

Ciekawa rewizja. W restauracji p. N. Tewla przy ul. Janowskiej pod l. 14 zjawił się oficer żandarmerji z dwoma żołnierzami i, przeprowadziwszy rewizję w piwnicy i restauracji, znalazł we flasce nieco wódki. Z tym łupem udał się do żony szynkarza i zażądał 10.000 K okupu, gdyż w przeciwnym razie „zrobi z tego użytek“. Pani Tewla odrzekła, że nie da pieniędzy, czem zadowolony oficer wyszedł. Rewizję tę widział przebiegający agent policyjny p. Löfel, lecz będąc sam, nie mógł jej przeszkodzić.

Na ochronę im. Piłsudskiego złożono w administracji naszego pisma:

Podkówka Marcin 10 kor.; Kolarze z okazji wyboru na posła tow. Hausnera 506 kor.; Zofia Mogiła Stankiewiczówna złożone przez p. Roterową na zakupno przyborów szkolnych dla dzieci 91 kor.; Kółko amatorskie „Awiała“ przez plutonowego Br. Świeżego, kierownika kółka 30 kor. — Razem 855 koron.

Dalsza datki przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“.

„Dzieci lwowskie“ dziękują.

I-szy pułk Brygady lwow.: oficerowie, podoficerowie i szeregowcy — w nadesłanym nam liście — serdecznie dziękują wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru tego pułku.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Komunikaty.

Baczność, metalowcy! Wzywa się wszystkich rohotników w zawodzie metalurgicznym pracujących, na zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek, dnia 11 lutego, o godz. 6-tej wieczór, w sali robotników budowlanych przy ulicy Cłowej l. 6.

Porządek dzienny: Sprawa reorganizacji konsumu i wypłaty zapomogi dla bezrobotnych.

Baczność, towarzysze kamieniarscy. W niedzielę 9 bm., o godz. 10 rano odbędzie się poufne zebranie tow. kamieniarskich, rzeźbiarzy i szlifiery w kamieniu, oraz betoniarzy, w lokalu organizacji Robotn. budowl. ul. Cłowa 6.

Z powodu ważności spraw obecność każdego towarzysza z tych zawodów jest konieczną.

OGŁOSZENIE LICYTACYI baraków wojskowych.

Dnia 10 lutego br. odbędzie się o godz. 11. przedpoł. w biurze XII a. (Demob. rzecz.) Kw. gł. N. D. W. P. Ul. Fredry l. 2 IV p., **licytacja ofertowa baraków**, znajdujących się po lewej stronie janowskiego gościńca za stacją kolejową „Lwów—Kleparów“ przy tofach kolejowych (austr. magazyn maszyn rolniczych).

Warunki licytacji przeglądać można w Oddz. XII a. Kw. gł. Lwów, ul. Fredry 2 IV p., w godzinach urzędowych, oraz w komendzie dworca kolejowego „Lwów—Kleparów“.

OGŁOSZENIE LICYTACYI baraków wojskowych.

Dnia 12. lutego br. odbędzie się o godz. 11. przedpoł. w biurze Oddz. XII a. (Demob. rzecz.) Kw. gł. N. D. W. P. Wschód, ul. Fredry 2 IV p., **licytacja ofertowa baraków**, znajdujących się w obrębie stacji kolejowej „Lwów—Podzamcze“ na gruntach kolejowych oraz Kisielki położonych.

Warunki licytacji przeglądać można w Oddz. XII a. Kw. gł. Lwów, ul. Fredry 2 IV p., w godzinach urzędowych, oraz w Komendzie dworca kolejowego „Lwów—Podzamcze“.

Teatr amatorski „Awiała“ we Lwowie

ul. Mickiewicza 28, sala „Skały“.

PROGRAM

na niedzielę, 9. lutego b. r.

- 1) SZEWSKA LIWANTURA, kom. ze śpiewami i tańcami, w 2 odsłonach.
- 2) MOŁOLOG: „Pojedynek“.
- 3) CHRAPANIE Z ROZKAZU, kom. w 1 akcie.
- 4) MONOLOG: „Forysyc kapitana“.
- 5) KUPLET: „Majuches“.

Reżyser: W. Koczapski. Kierownik Koła: Br. Świeży.

Muzyka wojskowa.

Początek o godzinie 5 wieczorem.

Połowa dochodu dla sierót i wdów po poległych w obronie m. Lwowa.

W Polsce obowiązuje 8-godz. czas pracy!

▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

Pracownia obuwia ul. Batorego l. 30, poszukuje kilku zdolnych robotników szweskich. A. Rybiński. 75-1

Ochroniacze z najlepszej skóry wyrabiam i nabijam na obuwie, ul. Jagiellońska 26. 76-1

Rewolwer „Steyer“, „Frommer“, kupię z patronami. Pisemne dokładne zgłoszenia: Schmuck, ul. Na Błonie 14, Domki kolejowe 2. 77-2

Instytut dentystyczny przy ul. Kochanowskiego 16, przyjmuje zaraz rutynowanego asystenta. 74-1

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowicka, ul. Leśzczyńskiego 6. 70-2

Domek drewniany, nowy, solidnie budowany, cwiernik m. drogi od stacji kolejowej, nad stawem. własna studnia, 2 ubikacje i przynależności, po przystępnej cenie do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres: Radecki Alfred, kolejarz, Gródek Jagielloński. 72-1

Zginął biały „szpic“. Ktoby go przetrzymał lub miał wiadomość, u kogo się znajduje, raczy zawiadomić łaskawie: ul. Szeptyckich l. 82, u właśc. domu, za sowitem wynagrodzeniem. 73-1

Szablę kawalerską sprzedam okazjnie. Wiadomość w administr. „Dziennika Ludowego“.

Pokój umeblowany z pościelą w śródmieściu poszukuję natychmiast. Oferty z podaniem adresu i ceny do administracji „Dziennika Ludowego“ dla „Urzędniczek“.

Makę białą dam za owies, siano lub słomę. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“ pod „owies“. 68-1

Oficerska bluzka, płaszcz, spodnie salonowe, całkiem nowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika l. 42 a, parter prawy, między godz. 1-4 popołudniu. 65-2

Pokój frontowy, umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia przy ul. Sądowej l. 4, II p. na prawo.

Fortepian i pianino okazjnie sprzedam. Markiewicz, ul. Szeptyckich 6.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formacie książkowym jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Stroiciel fortepianów Józef Słotwiński, ulica Wronowskich l. 15, I. p., przyjmuje wszelkie reperacje i skórkowanie. 58-4

Garderobę cywilną i oficerską sprzedam. Ul. Sapiehy l. 5, III p., na lewo. Od g. 2-4 popołudniu. 59-2

Miejska Kasa



Oszczędności

przeniosła biura swe do gmachu
przy ulicy Wałowej liczbą 9. (parter)

Przyjmuje WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

na 4%

Wkładowe złożone w Miejskiej Kasie Oszczędności mają porękę Gminy miasta Lwowa.

Godziny urzędowe od 9 do 1.

Przyjmuje subskrybcję na Polską Pożyczkę Państwową.

30-4



DRUKI

wykonuje
gustownie

DRUKARNIA

WYRÓB PIECZĘCI

PIECZĄTKI

i szybko

I. FRIEDMANA

Lwów
Sykstuska

4.